X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Gospodarki i Rozwoju

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (NR 6)

z dnia 10 października 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju

– podkomisji stałej do spraw przedsiębiorczości (nr 6)

10 października 2024 r.

Podkomisja stała do spraw przedsiębiorczości, obradująca pod przewodnictwem posła **Izabeli Bodnar (Polska2050-TD)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację o aktualnej sytuacji przedsiębiorców na terenach objętych skutkami powodzi oraz o udzielonej im pomocy i dalszych planach pomocowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Zygadło** dyrektor Departamentu Programów Regionalnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Tomasz Tratkiewicz** dyrektor Departamentu Podatku od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Monika Krupa-Leończyk** zastępca dyrektora Departamentu Analiz Gospodarczych i **Zbigniew Wojciechowski** zastępca dyrektora Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Krzysztof Traczyk** dyrektor gabinetu rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, **Mateusz Lewandowski** specjalista do spraw regulacji Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej oraz **Kamil Rybikowski** przedstawiciel Rady Przedsiębiorców.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dzień dobry państwu. Witam bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw przedsiębiorczości.

Witam serdecznie państwa posłów zgromadzonych dzisiaj z nami oraz przybyłych gości. Witam serdecznie pana Piotra Zygadło, dyrektora Departamentu Programów Regionalnych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej – dzień dobry. Witam panią Patrycję Zeszutek, zastępcę dyrektora Departamentu Instrumentów Wsparcia Innowacji i Rozwoju w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej; panią Monikę Krupę-Leończyk, zastępcę dyrektora Departamentu Analiz Gospodarczych w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, pana Zbigniewa Wojciechowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Z Ministerstwa Finansów – witam serdecznie pana Tomasza Tratkiewicza, dyrektora Departamentu Podatku od Towarów i Usług; panią Annę Mytyk, zastępcę dyrektora Departamentu Podatku od Towarów i Usług; pana Emila Chojnackiego, zastępcę dyrektora Departamentu Systemu Podatkowego; pana Jakuba Jankowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych ze współpracownikami; pana Tomasza Olszówkę, radcę prawnego, dyrektora Wydziału Prawno-Legislacyjnego w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców; oraz pana Krzysztofa Traczyka, dyrektora gabinetu rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Oraz witam przedstawicieli przedsiębiorców, izb i organizacji gospodarczych oraz wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzienny posiedzenia brzmi – informacja o aktualnej sytuacji przedsiębiorców na terenach objętych skutkami powodzi oraz o udzielonej im pomocy i dalszych planach pomocowych. Przedstawiają – minister finansów, minister funduszy i polityki regionalnej, minister rozwoju i technologii. Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że podkomisja przyjęła porządek dzienny. Stwierdzam także na podstawie listy obecności kworum dzisiejszego posiedzenia.

Szanowni państwo, 5 października weszły w życie przepisy mające na celu wyciągnięcie realnej, finansowej, pomocnej ręki do przedsiębiorców, którzy zostali dotknięci

katastrofą, dramatycznymi skutkami powodzi, szczególnie na południu Polski. Sytuacja ta jest bardzo świeża, jest dzisiaj raptem kilka dni później, niemniej jednak chcielibyśmy się zapytać w imieniu przedsiębiorców, bardzo wielu z nich skontaktowało się z nami, mówiąc, że będą oglądać posiedzenie naszej podkomisji, niemniej jednak ze względu na bardzo trudną sytuację, tam, na tych terenach zalanych powodzią, wszyscy mają wciąż pełne ręce pracy – więc są bardzo zainteresowani wysłuchaniem tego, co ministerstwa mają do zaproponowania, jak ta pomoc przebiega w tej chwili, jak będzie się kształtowała w najbliższej przyszłości.

Oddaję zatem głos najpierw przedstawicielom Ministerstwa Finansów.

Zastępca dyrektora Departamentu Systemu Podatkowego Ministerstwa Finansów Emil Chojnacki:

Dzień dobry państwu, dzień dobry pani poseł. Ze strony Ministerstwa Finansów Emil Chojnacki, zastępca dyrektora Departamentu Systemu Podatkowego.

Jeśli chodzi o rozwiązania i sytuację, która funkcjonuje tutaj, w Ministerstwie Finansów i w podległych organach podatkowych, bo to pewnie najbardziej wszystkich lokalnie interesuje, na terenach, gdzie funkcjonują poszczególni podatnicy, przedsiębiorcy i poszczególne urzędy skarbowe – jeśli chodzi o rozwiązania podatkowe, to już od… Z bieżących rozwiązań, które były wprowadzone i które funkcjonują, jest przede wszystkim odroczenie terminu płatności wszystkich – no, tych podstawowych tytułów podatkowych, najczęściej istotnych dla przedsiębiorców, czyli podatku VAT, podatku PIT i podatku CIT. Czyli na dzień dzisiejszy sytuacja jest taka, że każdy przedsiębiorca, który jest… Nie tylko przedsiębiorca, też zresztą inny podatnik, który jest poszkodowany skutkami powodzi, nie musi płacić tych zobowiązań, które są do zapłaty w tej chwili i w najbliższym czasie, zasadniczo do końca roku. Na dzień dzisiejszy nie ma nawet potrzeby składania jakichś wniosków o ulgi, umorzenia, odroczenia, bo te podatki jeszcze nie są wymagalne. One będą wymagalne, w przypadku podatków dochodowych wtedy, kiedy będzie składane zeznanie podatkowe po zakończeniu roku podatkowego, czyli na koniec kwietnia i w przypadku podatników CIT na koniec marca, a w przypadku podatku VAT – 25 stycznia. Na dzień dzisiejszy, jeśli chodzi o te zobowiązania, zostało to odroczone.

Jeśli chodzi o samo składanie dokumentów, bo na pewno też te wymogi formalne dla osób, które, tak, jak pani poseł wspomniała, mają inne problemy niż zajmowanie się rozliczeniami, dokumentami itd… Te terminy składania deklaracji też zostały przesunięte. VAT został przesunięty, generalnie, można powiedzieć, w uproszczeniu o miesiąc. Czyli razem podatnicy mają czas do 25 listopada na złożenie tych zeznań, które mieliby złożyć w tej chwili. Czyli można powiedzieć, że jeśli chodzi o bieżące, takie najbardziej pilne rozwiązania, to zostało załatwione tym rozporządzeniem, które minister finansów miał możliwość wydać na podstawie Ordynacji podatkowej – i zostało to zrobione niezwłocznie.

Może teraz koleżanka i kolega tutaj o jakichś innych rozwiązaniach typu VAT i podatek dochodowy…

Zastępca dyrektora Departamentu Podatku od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów Anna Mytyk:

Dzień dobry państwu.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeśli chodzi o zmiany w zakresie samego VAT, to poza odroczeniami, które zostały tutaj przedstawione i w zakresie raportowania, czyli składania deklaracji, ewidencji, jak też w zakresie rozliczania podatku, zostały wprowadzone jeszcze inne rozwiązania, które miałyby wspomóc poszkodowanych w powodzi, m.in. na pewno taką istotną zmianą będzie objęcie stawką 0% wszelkich darowizn przekazywanych dla poszkodowanych, tak aby wyeliminować dodatkowe obciążenia fiskalne podmiotów, które zechciałyby wspierać poszkodowanych w tym trudnym czasie, więc tam te rozwiązania dotyczące stawki 0% VAT będą funkcjonowały do końca tego roku. Mechanizm jest taki, że przekazanie takiej darowizny jest możliwe np. przez organizację pożytku publicznego i zasięg terytorialny wiąże się tutaj tylko z obdarowywanym, a nie z darczyńcą, czyli przepisy obowiązują na terenie całego kraju i mogą z nich korzystać wszyscy przedsiębiorcy, którzy byliby zainteresowani przekazywaniem takich darowizn.

Jeśli chodzi o inne rozwiązania, które dotyczą pomocy poszkodowanym, wprowadziliśmy możliwość objęcia darowizną dostaw towarów budowlanych w przypadku, gdy w wyniku powodzi istniałaby konieczność podejmowania przez poszkodowanych wszelkich czynności związanych z odbudową czy naprawą obiektów. Ponadto zarówno w ustawie nowelizującej przepisy ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi, jak i innych zmian ustawowych… Do ustawy o VAT została wprowadzona możliwość udzielenia podatnikom, którzy w wyniku powodzi utracili kasy fiskalne… To jest dodatkowe rozwiązanie, na marginesie, ale biorąc pod uwagę skalę zdarzenia i okoliczności, w których przedsiębiorcy muszą mierzyć się z przeciwnościami związanymi z powodzią. Ale potrzebują również, jeżeli to jest możliwe, kontynuować prowadzenie działalności gospodarczej, zostały wprowadzone rozwiązania, które umożliwią sfinansowanie im zakupu kas fiskalnych, które utracili w wyniku powodzi. To jest norma, która została wprowadzona do ustawy. Natomiast aktualnie prowadzone są prace legislacyjne nad rozporządzeniem, które określi szczegóły dotyczące tej ulgi. Założeniem jest, aby ulga zasadniczo pozwoliła na sfinansowanie pełnego zakupu takiej kasy, bo jej utrata nie nastąpiła w wyniku jakiegoś zawinienia po stronie podatnika, chodzi tutaj raczej o skutek klęski żywiołowej. I minister finansów w dniu wczorajszym udostępnił projekt do konsultacji, z tym projektem mogły zapoznać się wszystkie zainteresowane podmioty i organizacje branżowe, resorty. Analizujemy ewentualne drobne uwagi, które otrzymaliśmy od rynku w zakresie tego projektu i zamierzamy go niezwłocznie sfinalizować.

Dodatkowo, jeśli chodzi o kasy fiskalne, były również wprowadzone inne drobne zmiany, które wyłączają potencjalną odpowiedzialność po stronie podatników, związaną z obsługą administracyjną urządzeń, które posiadają. Myślę, że jest to też oferta rozwiązania, czy taka odpowiedź na oczekiwania, która powinna w tym momencie odciążyć podatników od wszelkich potrzeb myślenia o działaniach administracyjnych.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Rozumiem. Bardzo dziękuję.

Czy jeżeli jesteśmy w obszarze VAT, to jeszcze mamy coś do dodania do tego punktu? Dlatego że zostałam poproszona przez przedsiębiorców, przez burmistrzów o wzięcie pod uwagę w przyszłości jeszcze jednego udogodnienia dla przedsiębiorców poszkodowanych powodzią. Jeżeli nie ma więcej propozycji na temat VAT, pozwoliłabym sobie przytoczyć tę propozycję, dobrze?

Zastępca dyrektora departamentu MF Anna Mytyk:

Tak, bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Tutaj jest tak naprawdę zaproponowana konkretna zmiana zapisu ustawy z dnia 1 października 2024 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw. A dotyczy ona art. 146 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług i mówi, że dodaje ust. 3 w brzmieniu: „Minister właściwy do spraw finansów publicznych w drodze rozporządzenia w okresie, o którym mowa w art. 146 e–f obniży stawkę podatku do wysokości 0% dla robót budowlanych świadczonych na rzecz osób fizycznych, osób prawnych, wspólnot mieszkaniowych, podmiotów prowadzących działalność edukacyjną, kulturalną i w zakresie ochrony zdrowia" i tu jest wymieniony cały szereg, „posiadających prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane w rozumieniu ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, w której w wyniku działania intensywnych opadów atmosferycznych lub powodzi we wrześniu 2024 r. powstała szkoda i która jest położona na terenie gminy określonej w przepisach ustawy z dnia 1 października 2024 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw" – czyli zapewne objętych określeniem klęski żywiołowej.

Zatem tutaj wnoszą, że teraz, przy odbudowywaniu, ten etap darowizn, który był bardzo intensywny na początku… Oczywiście on dalej funkcjonuje i ten zerowy VAT na darowizny to jest bardzo ważna rzecz – oni to bardzo doceniają. Natomiast teraz

jest czas odbudowy. I pytanie, i prośba do ministerstw o wzięcie pod uwagę, czy nie moglibyśmy znieść także VAT na roboty budowlane dla przedsiębiorców, których nieruchomości ucierpiały?

Zastępca dyrektora departamentu MF Anna Mytyk:

Bardzo dziękuję za tę informację. Oczywiście przekażę moim przełożonym, że pojawiają się tutaj takie postulaty.

Natomiast jeśli chodzi o samą ideę i sam zamiar, sądzę, że opracowując przepisy rozporządzenia dotyczące darowizny materiałów budowlanych było już to w resorcie analizowane i z powodów dotyczących ryzyk związanych z pewną wykonalnością tych świadczeń nie zostały one podjęte. Niemniej w ramach szeroko pojętej pomocy zostały przewidziane różne środki, też finansowe, na pomoc poszkodowanym. Dodatkowo też te darowizny samych materiałów, które zdaje się, że powinny stanowić istotną część tych kosztów… Takie rozwiązanie nie zostało wprowadzone. Ale oczywiście, jeżeli takie postulaty państwo przedstawiają, to je przeanalizujemy. Przyjmę ten postulat, który tutaj pani przewodnicząca przedstawia i przeanalizujemy. Jeżeli będzie taka potrzeba, aby udzielić odpowiedzi na piśmie, to również jej udzielimy.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Poprosiłabym bardzo, dobrze? Po tej analizie.

Zastępca dyrektora departamentu MF Anna Mytyk:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Teraz poproszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

Dyrektor Departamentu Programów Regionalnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Piotr Zygadło:

Dzień dobry. Szanowna pani przewodnicząca, Piotr Zygadło, dyrektor Departamentu Programów Regionalnych.

Specustawa powodziowa, o której pani przewodnicząca wspomniała tworzy podstawę prawną do wydania przez ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego jednego z rozporządzeń, które pozwolą skorzystać ze środków z reużycia, które są w dyspozycji m.in. Banku Gospodarstwa Krajowego, a również instytucji na poziomie regionalnym – i za chwilkę koleżanka o tym powie kilka słów. Natomiast w ministerstwie oprócz tego rozporządzenia przygotowywane jest drugie, dla którego podstawa prawna jest w ustawie o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, a taka merytoryczna podstawa prawna jest w art. 50 ogólnego rozporządzenia w sprawie wyłączeń blokowych – rozporządzenia Komisji (WE) nr 800/2008 z dnia 6 sierpnia 2008 r. I te rozporządzenia pozwolą udzielać pomocy przedsiębiorcom na takich preferencyjnych warunkach, przewidzianych w tym właśnie rozporządzeniu o wyłączeniach blokowych. Szacujemy, że te rozporządzenia powinny pojawić się końcem listopada – początkiem grudnia. Na ten moment jesteśmy we współpracy z instytucjami zarządzającymi programami regionalnymi. Poszczególne województwa wstępnie deklarują pewne kwoty, które przeznaczą właśnie w tym trybie art. 50 GBER. Na ten moment to są kwoty deklaratywne, bo oczywiście jesteśmy przed rozmowami z Komisją Europejską, ale przykładowo województwo opolskie deklaruje wsparcie MŚP na inwestycje odtworzeniowe rzędu 100 mln zł, województwo śląskie – 50 mln zł, województwo lubuskie – 70 mln zł. Województwo dolnośląskie czeka tutaj też na ustalenia z Komisją Europejską, jako że to województwo jest regionem przejściowym…

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Najbardziej dotkniętym.

Dyrektor departamentu MFiPR Piotr Zygadło:

Tak, z jednej strony najbardziej dotkniętym skutkami powodzi, a z drugiej strony – regionem przejściowym, gdzie te warunki wsparcia są relatywnie gorsze niż w innych województwach, bo taki średni poziom dofinansowania projektów, nie mówię tu o projektach

przedsiębiorców, ale generalnie, wynosi 70%. W porównaniu np. ze Śląskiem czy Opolskiem, gdzie to dofinansowanie sięga 85%. Oczywiście to rozporządzenie o pomocy na podstawie art. 50 GBER pozwoli udzielać pomocy na wyższych poziomach intensywności niż te podstawowe, dlatego też procedujemy z tymi mechanizmami. Regiony rozważają też wykorzystanie środków z reużycia z kończącego się okresu programowania, bo te kwoty, o których przed chwilą wspomniałem, które wymieniłem, dotyczą obecnych programów, na lata 2021–2027. Natomiast regiony szacują możliwość zaangażowania tych zwrotów, które wpływają z instrumentów finansowych, właśnie od udzielanych wcześniej pożyczek, od przedsiębiorców. Tak że to są te dwa główne obszary.

Oczywiście musimy tutaj też przeprocedować z Komisją Europejską zmiany programów operacyjnych, bo tylko tak zauważę, że poziom zaangażowania programów regionalnych – mam na myśli kontraktację środków, sięga już w zależności od programu blisko jednej trzeciej i tutaj, zarządy województw, kiedy mówią o pomocy, deklarując te kwoty, mówią przede wszystkim o kwocie tzw. rezerwy elastyczności, która teoretycznie, w normalnym trybie byłaby odblokowana dopiero w marcu przyszłego roku, natomiast rozmawiamy z Komisją Europejską, żeby zmienić programy w taki sposób, żeby tę rezerwę można było już wykorzystywać wcześniej. Tak że to jest brief, jeżeli chodzi o to, nad czym pracujemy.

Ważna jest jeszcze taka informacja, że znaczna część przedsiębiorców już korzystała ze wsparcia unijnego i tu mamy potwierdzenie z Komisji Europejskiej, że tutaj będzie elastyczne podejście do tzw. zasady trwałości projektów. Tak że przedsiębiorcy nie muszą obawiać się, że będą tutaj wyciągane jakieś negatywne konsekwencje, jeżeli ta trwałość projektów już realizowanych bądź zrealizowanych nie zostanie dotrzymana. Aczkolwiek w takich właśnie przypadkach siły wyższej instytucje zarządzające, tak programów krajowych, jak i regionalnych, będą te kwestie analizować sprawa po sprawie, *case by case*, żeby to potwierdzić.

I może kilka słów…

Zastępca dyrektora Departamentu Instrumentów Wsparcia Innowacji i Rozwoju Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Patrycja Zeszutek:

Czy mogę? Tak?

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MFiPR Patrycja Zeszutek:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo reprezentuję Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Patrycja Zeszutek, Departament Instrumentów Wsparcia Innowacji i Rozwoju.

W zakresie tego departamentu zidentyfikowaliśmy możliwość uruchomienia tzw. zasobów zwróconych. Są to środki, które pochodzą z programów z perspektyw 2007–2013, 2014–2020, które były udzielane w formie pożyczek i takich form zwrotnych. Dzięki temu, że te pożyczki są spłacane, m.in. przez przedsiębiorców, którzy byli wspierani tymi płynnościowymi pożyczkami w okresie pandemii COVID-19, te środki są zwracane i mogą być uruchamiane ponownie, mogą być wykorzystywane. Jest to już tylko i wyłącznie w gestii państwa członkowskiego. Takie środki gromadzą się na specjalnych kontach ministerstwa i są w jego dyspozycji. Istnieje możliwość uruchomienia kolejnych instrumentów finansowych z tego źródła, natomiast jest warunkiem zapisanym w przepisach unijnych, że te środki mogą być użyte ponownie jako formy zwrotne i na podobne cele do tych, jakie były w programach, w których one były realizowane. To znaczy dla nas, że rozważamy i tu też ważny jest dla nas głos przedsiębiorców, czy taka forma wsparcia jest dla nich interesująca. Rozważamy uruchomienie zwrotnego instrumentu finansowego, który może być… Warunkiem ustawowym jest, że taki instrument musi być zwrotny w całości lub częściowo, ale nieokreślone jest, w jakiej części, więc można te zwroty czy umorzenia określać nawet do 90%, więc tak naprawdę jest to instrument, który udzielony, może zostać umorzony prawie w całości. Rozważamy takie środki celem wsparcia przedsiębiorców, uzupełnienia oferty regionalnych programów, która będzie oparta głównie na udzielaniu dotacji – tego pierwszego rzutu środków na odbudowę, żeby obok lub zaraz później uruchomić właśnie taki instrument finansowy, który przewidywałby udzielanie wsparcia na odbudowę, remont obiektów, na naprawę i zakup nowych

urządzeń, ale również zatowarowanie i koszty tzw. bieżącego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Czyli z takiego instrumentu można byłoby sfinansować również takie koszty, jak koszty wynagrodzeń, płatności do dostawców, pokrycie kosztów operacyjnych, zobowiązania publiczno-prawne i finansowane innych wydatków, niezbędnych do zapewnienia ciągłości działania przedsiębiorstwa.

Tak jak mówię – analizujemy ten instrument, jego możliwości. Jesteśmy w ścisłej współpracy również z zarządami tych województw objętych powodzią. Pomysł na taki instrument również skonsultowaliśmy, zapytaliśmy, czy mogą też rozeznać zainteresowanie takim instrumentem wśród przedsiębiorców w regionie i również, czy mogą zasilić taki potencjalnie uruchomiony instrument ze środków reużycia, które w swoich programach regionalnych mają do dyspozycji – więc trwają uzgodnienia. Jesteśmy otwarci na informacje i na sygnały ze strony przedsiębiorstw, czy taki instrument byłby pożądany również z ich strony.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor.

Jeszcze dopytam, bo pani powiedziała tutaj o kilku instrumentach, nad którymi państwo pracują – rozważają. Trwają konsultacje z przedsiębiorcami, na pewno przekierujemy tę pani wypowiedź do tego grona, żeby uzyskać też jakiś feedback, natomiast chciałam zapytać właśnie po pierwsze, kiedy te instrumenty mogą realnie wejść w życie? A po drugie jeszcze poprosiłabym państwa o taką podpowiedź, w dosyć prostych, żołnierskich słowach, co przedsiębiorca, mała firma, która ucierpiała, mała, większa – co realnie powinna zrobić, aby skorzystać z takiej pomocy?

Zastępca dyrektora departamentu MFiPR Patrycja Zeszutek:

Ponieważ oczywiście te instrumenty są na razie na etapie konstruowania i programowania, a żeby udzielać jakiejkolwiek pomocy przedsiębiorcy, musimy wpisać się w ramy pomocy publicznej albo pomocy de minimis, więc potrzebne są również programy pomocowe. M.in. czekamy też na program pomocowy, którego podstawą prawną wydania jest specustawa powodziowa z 5 października – więc przede wszystkim musimy poczekać na program pomocowy i planujemy uruchomienie tych instrumentów do końca tego roku. Pewnej puli środków można byłoby udzielać na podstawie pomocy de minimis i możliwe byłoby uruchomienie takiego instrumentu nawet w ciągu 1–1,5 miesiąca. Dysponentem takiego funduszu byłby Bank Gospodarstwa Krajowego, który ma możliwości uruchomienia tzw. zamówień uzupełniających w ramach finansowych instrumentów płynnościowych i przekazania zadań kolejnych instrumentów finansowych do przedsiębiorców właśnie w ramach tych zamówień uzupełniających, co mogłoby się wydarzyć w ciągu 1–2 miesięcy uruchomienia. I oczywiście rozmawialiśmy już też z regionami, żeby przedsiębiorcy bardzo dobrze orientowali się w tych instrumentach dotacyjnych, zwrotnych, które ewentualnie będą zaprojektowane. Będziemy intensywnie prowadzić działania komunikacyjno-promocyjne z regionami, zmapowania przedsiębiorcom, gdzie, na co, w jakim zakresie jest wsparcie, tak żeby przedsiębiorca mógł zdecydować, które jest dla niego najlepsze i najkorzystniejsze. Tak że w tym zakresie na pewno będziemy więcej szczegółów docierać w ścisłej współpracy z regionem.

Dyrektor departamentu MFiPR Piotr Zygadło:

Tutaj, też na razie na poziomie wewnętrznym w Komisji Europejskiej, rozpoczęło się procedowanie zmiany rozporządzenia pozwalającego umieścić w programach operacyjnych to specjalnie przeznaczone wsparcie powodziowe. Pan minister Jan Szyszko jest teraz w Brukseli, rozmawia z przedstawicielami Komisji Europejskiej na temat założeń – tu też dużo zależy, jak szybko pójdzie w Komisji Europejskiej, bo to musi być odpowiedni akt prawny, który pozwoli umiejscowić to preferencyjne wsparcie w programach operacyjnych, m.in. odblokować tę rezerwę elastyczności, o której wspomniałem wcześniej.

Tak jak pani dyrektor powiedziała, pracujemy nad tym, aby, jeżeli np. zarządy województw nie zdecydują się bezpośrednio włączyć środki do tego instrumentu, o którym mówiła pani dyrektor – to żeby wsparcie udzielane przez nich było na analogicznych zasadach, żeby nie tworzyć takiej kanibalizacji instrumentów. I oczywiście to wsparcie, o którym mówiłem, o tych kwotach, które regiony wstępnie identyfikują, to byłoby

wsparcie stricte dotacyjne, głównie na inwestycje odtworzeniowe. A jeśli można byłoby coś doradzić przedsiębiorcom w tym okresie, to mogliby już analizować, zwłaszcza ci, którzy otrzymali dotychczas wsparcie. rozmawiać z instytucjami zarządzającymi na temat tej trwałości, o której mówiłem i ewentualnie uzyskania interpretacji odstąpienia od kwestii i wymogów z tym związanych, jeżeli rzeczywiście ta infrastruktura, którą zakupili, czy którą wybudowali, ucierpiała w wyniku powodzi. Bo tu już mamy interpretację Komisji Europejskiej.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

OK. Czyli trzymamy kciuki, żeby to się procedowało jak najszybciej, również po stronie Unii Europejskiej.

Dziękuję bardzo za te wypowiedzi.

Poproszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Zastępca dyrektora Departamentu Analiz Gospodarczych Przedsiębiorstw Ministerstwa Rozwoju i Technologii Monika Krupa-Leończyk:

Dzień dobry, Monika Krupa-Leończyk, Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Chciałabym pokrótce przedstawić sytuację w sektorze przedsiębiorstw, ich liczebności i tego, co obserwujemy w zakresie bazy danych o działalności gospodarczej.

Zapewniam, że monitorujemy tę sytuację. Chciałabym też zwrócić uwagę, że na ten moment wyciąganie jasnych wniosków z tych danych nie jest możliwe, z przynajmniej dwóch względów. Chociażby tego, że jesteśmy świadomi, że to nie jest pierwsza reakcja w tej sytuacji – że firmy po prostu pójdą złożyć wniosek o zawieszenie, czy o zamknięcie działalności, tylko zajmują się ratowaniem tego, co jeszcze mogą uratować – więc to też może być odroczone. A po drugie te dane też… Decyzje są podejmowane później, ale te dane też nie do końca w takim tempie odzwierciedlają sytuację przedsiębiorstw.

Jeśli chodzi o całą grupę działalności gospodarczych, to na ten moment aktywnych działalności mamy w bazie 207 tys. jednostek działalności gospodarczej. Jest to rzeczywiście dla całej zbiorowości terenów objętych klęską ok. 270 aktywnych działalności gospodarczych mniej niż we wrześniu – tego 16 września, odkąd została przygotowana lista powiatów objętych tym obszarem. Jest to ok. 0,13% mniej niż we wrześniu. Najbardziej krytyczna wydaje się sytuacja w dwóch powiatach – to są powiat karkonoski i powiat kłodzki. To jest odpowiednio 50 i 67 działalności mniej. Niemniej jest to też spadek adekwatny do całej tej zbiorowości w zakresie aktywnych. Jeśli chodzi o analizę wniosków w zakresie likwidacji czy zawieszenia działalności, które wpływają do rejestru, to na ten moment jedynie obserwujemy zwiększoną liczbę wolumenu wniosków w ramach narastającej ich liczby. Od 1 września do 7 października są to 94 wnioski więcej wobec analogicznego okresu roku ubiegłego. Narastający wolumen wniosków to 3270 wobec 3360 przed rokiem, czyli ta zmiana nie jest dużo większa – ona jest adekwatna do okresu. Widzimy fluktuacje na przełomie miesięcy, ale one też wynikają z takiego standardowego trendu, że na przełomie miesięcy są obserwowane takie likwidacje czy zawieszenia albo spadek aktywności.

Tyle z mojej strony. Jeśli będą jakieś pytania, oczywiście jeszcze sięgnę do szczegółowych danych, natomiast oddam głos koledze w zakresie pomocy, którą proponuje ministerstwo.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przekazuję głos panu.

Zastępca dyrektora Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw Ministerstwa Rozwoju i Technologii Zbigniew Wojciechowski:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Zbigniew Wojciechowski, zastępca dyrektora Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

Jeżeli chodzi o pomoc przedsiębiorcom, to naszym sztandarowym pomysłem i sztandarowym rozwiązaniem jest tzw. świadczenie interwencyjne. Nie dalej jak w zeszłym tygodniu trwały prace sejmowe i senackie w ramach ustawy powodziowej i to świadczenie zostało wypracowane. Jego założeniem jest to, aby pomóc przedsiębiorcom w dalszym

prowadzeniu działalności gospodarczej i utrzymaniu zatrudnienia. Staraliśmy się, żeby to świadczenie trafiło do przedsiębiorców jak najszybciej i to nam też przyświecało. Zasady jego przyznawania. Przedsiębiorca, który poniósł szkodę w wyniku powodzi może wystąpić o świadczenie. Jego wysokość może być ustalana na dwa różne sposoby.

Po pierwsze, na podstawie liczby osób zgłoszonych do ubezpieczenia – i tę liczbę mnoży się przez 16 tys. zł. Czyli w zależności od liczby osób. Drugim sposobem na określenie wysokości świadczenia jest 75% średniomiesięcznego przychodu za poprzedni rok. Chcieliśmy dać przedsiębiorcom wybór, też z uwagi na to, że mamy różne specyfiki prowadzenia działalności. Niektóre działalności, np. jednoosobowe, mogą ponieść większą szkodę, ale wtedy mogą skorzystać z tej części przychodowej – więc tutaj chcieliśmy dać przedsiębiorcom wybór, żeby mogli dostosować to świadczenie właśnie do rodzaju działalności, którą prowadzą. Staraliśmy się też, żeby o wnioski można było występować szybko, dlatego w założeniu jest tak, że większość tego wniosku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, bo to ZUS wypłaca, opiera się na oświadczeniach. Przedsiębiorca właśnie oświadcza, że poniósł szkodę, informuje o rodzaju sposobu, jak ma zamiar liczyć to wsparcie – czy od ubezpieczonych, czy od przychodu, plus oświadczenie o kontynuacji działalności gospodarczej przez sześć miesięcy, zatrudnianiu pracowników. I to właściwie większość tego wniosku. Przedsiębiorca ma w ciągu pięciu miesięcy dostarczyć oszacowanie przez rzeczoznawcę wysokości szkody. I to jest do wysokości szkody. Maksymalna wysokość świadczenia to jest 1 mln zł. Natomiast dla każdego przedsiębiorcy tą górną granicą… Jeżeli szkoda jest niższa, to jest do wysokości szkody, tak? Wyliczenie, ale nie może przekroczyć wysokości szkody. Co jeszcze? Oszacowaliśmy na podstawie liczby przedsiębiorców, że… Mamy na to ok. 1 mld zł. Takie środki zostały przeznaczone. Oczywiście będziemy monitorować na bieżąco poziom wykorzystania. Specjalnie jeszcze dzisiaj kontaktowaliśmy się z ZUS. ZUS od 5 października przyjmuje wnioski. Do godz. 12.00 wczoraj, według tego, co nam ZUS przekazał, złożono bodajże 131 wniosków. I ZUS według deklaracji ma w najbliższym czasie, bardzo bliskim, zacząć już wypłacać pierwszym przedsiębiorcom te świadczenia – więc to jest…

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Mam tutaj pytanie, jeżeli mogłabym dopytać.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Tak, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Chciałam zapytać, jaka jest liczba od początku możliwości tego właśnie składania wniosków o pomoc… Ilu przedsiębiorców zgłosiło się? Czy to jest 131 na tę chwilę?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

131 złożyło wniosek do ZUS – już formalnie wniosek, tak?

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Formalnie wniosek. Czyli to jest jakby dopiero początek…?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Tak, tak. To jest dopiero początek. Tak, dopiero od 5 października. Rozumiemy też, że część przedsiębiorców jeszcze… To znaczy, pewnie już te informacje się rozeszły, tak właśnie jest. Zresztą chciałem też podkreślić, że to nie tylko strona internetowa, ale ZUS ma też mobilny punkt, plus na stronie internetowej jest też specjalna infolinia dotycząca świadczenia, więc wydaje się nam, że ta informacja jest dosyć… Powinna szybko się rozejść i rozchodzi. Natomiast rozumiem też, że w przypadku niektórych pewnie zajmie to jeszcze chwilę. Natomiast to jest ta liczba wniosków już przez ostatnie dni. Liczymy, że w niedługim czasie ona istotnie wzrośnie.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję. A proszę mi jeszcze powiedzieć, czy oprócz wejścia w życie samej ustawy – czy państwo zastosowali jakieś komunikatory, tak żeby ułatwić przedsiębiorcom… Bo oni teraz naprawdę raczej nie mają czasu, żeby siedzieć i śledzić ustawy. Czy są jakieś narzędzia, które im podpowiadają, w jaki sposób dotrzeć właśnie do tych świadczeń?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Jasne. To znaczy, oczywiście. Chciałem podkreślić, że przede wszystkim my to dość szeroko komunikujemy różnymi naszymi kanałami – i nie tylko, też na stronach rządowych. Jest też rzecznik małych i średnich przedsiębiorców… Wiem, że są przedstawiciele, pewnie przekażą – o pełnomocniku, który został ustanowiony na tych terenach, też po to, żeby dotrzeć do przedsiębiorców. Jesteśmy też w kontakcie z lokalnymi agencjami rozwoju, które także mają kontakt z przedsiębiorcami. Plus ZUS. Tak, jak mówię ZUS ma też mobilny punkt i także informuje. Zresztą to jest też, szczerze powiem… Przewaga ZUS przy pandemii COVID-19 czy przy innych tego typu sytuacjach nadzwyczajnych… ZUS jest też często wykorzystywany przy współpracy, ponieważ po pierwsze jest bardzo sprawną instytucją. Po drugie, ma też bardzo szeroką siatkę swoich instytucji terenowych, więc to też jest jednym z powodów, dla których ZUS jest tak sprawny i może dotrzeć do tych przedsiębiorców, bo przecież akurat ta współpraca przedsiębiorców z ZUS jest bieżąca, prawda?

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy państwo z ministerstw chcieliby jeszcze coś dodać zanim otworzę dyskusję?

Jeżeli nie, to otwieram dyskusję i bardzo proszę, żeby każdy z gości przed zabraniem głosu się przedstawił, żebyśmy wiedzieli, z jakiej jest instytucji i jak się nazywa.

Zacznę może od posłów. Widziałam, pierwsza – pani poseł Elżbieta Burkiewicz.

Pani poseł, proszę bardzo o zadanie pytania.

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji

Dzień dobry, Elżbieta Burkiewicz, Polska 2050.

Pani przewodnicząca, proszę państwa, mam pytanie do pana z ZUS. Bo ta druga metoda, ta przychodowa – na czym dokładnie polega? Bo nie w pełni zrozumiałam. Prosiłabym o wyjaśnienie.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Jasne. Tylko tytułem wyjaśnienia, ja jestem z Ministerstwa Rozwoju i Technologii, więc nie bezpośrednio z ZUS, ale postaram się odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Tutaj akurat nie mamy przedstawiciela ZUS, ale pan z ministerstwa wie…

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

A, przepraszam, bo akurat musiałam na momencik wyjść, więc nie słyszałam, jak się pan przedstawiał.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Nie ma problemu, nie ma problemu.

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

Ale ponieważ mówił pan dużo na temat ZUS, więc…

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Pan z Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Tak.

Jest to średniomiesięczny przychód firmy z działalności gospodarczej za 2023 rok. Czyli bierzemy przychód z całego roku i dzielimy na 12 i jest to mnożone przez współczynnik 0,75, bo to też… Jest to przewidziany w ustawie współczynnik – to jest 0,75. I na tej podstawie jest wyliczana wysokość wsparcia. To jest też potem korygowane… Przedsiębiorca to przekazuje i potem jest to korygowane na linii ZUS – urzędy skarbowe, żeby w razie czego… Jakiejś niezbędnej korekty…

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

Mam jeszcze jedno pytanie. Który sposób, w tej chwili, spośród tych 131 przedsiębiorców, którzy złożyli wnioski – to która z tych metod jest popularniejsza?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Niestety takiej informacji nie mam i myślę, że może ewentualnie kontakt bezpośrednio z ZUS… Bo szczerze mówiąc na dziś nie mam takiej informacji, więc przykro mi, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Dam dojść do mikrofonu pani poseł Semeniuk-Patkowskiej, bo teraz udzielam głosu pani poseł.

Poseł Olga Ewa Semeniuk-Patkowska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, mam pytanie do Ministerstwa Rozwoju i Technologii, ale bardziej do ZUS. Nie mamy tutaj przedstawiciela, ale może uda ci się odpowiedzieć. W ramach funduszu inwestycyjnego, który został wpisany do ustawy powodziowej, przysługuje od 16 tys. zł na jednego pracownika do maksymalnie 1 mln zł dla firmy – jak rozumiem. Jak liczycie tutaj daty? Bo chodzi mi o różnego rodzaju wykroczenia, które niestety, mogą mieć miejsce, np. firma, która zgłosi do ZUS pracownika już po rozpoczęciu się powodzi. Jak to wygląda? I czy tutaj są jakieś konkretne daty, aby uniknąć tego typu problemu?

Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Jest to ten 16 września, jeśli dobrze… Na pewno prowadzić działalność 16 września, ale też zatrudnienie. Jeszcze sprawdzę i dam znać, najwyżej już też…

Poseł Olga Ewa Semeniuk-Patkowska (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chce zadać pytanie?

Jeżeli nie, to oddaję głos stronie społecznej.

Proszę bardzo, proszę pana. Proszę się przedstawić i powiedzieć, jaką instytucję pan reprezentuje.

Przedstawiciel Rady Przedsiębiorców Kamil Rybikowski:

Witam serdecznie, Kamil Rybikowski, Rada Przedsiębiorców. Dziękuję za możliwość zabrania tutaj głosu i zadania pytania.

Mam pytanie dotyczące tych form pomocy dla przedsiębiorców poszkodowanych powodzią. Tam są takie dwa tryby, które będą określone w rozporządzeniu. Pierwszy dotyczy dofinansowania rekompensaty od liczby pracowników. Drugi dotyczy przede wszystkim tych przedsiębiorców, którzy są tzw. przedsiębiorcami samozatrudniającymi się – tutaj tą podstawą do udzielania rekompensaty będzie zeszłoroczny przychód tego przedsiębiorstwa. A jak miałaby być… Czy przewidują państwo… Bo obecnie przepisy projektowanej ustawy nie wskazują tutaj na to, że przedsiębiorca, który np. założył się w styczniu, w lutym, marcu – de facto w tym roku, nie ma pracownika, a jest poszkodowany powodzią – czy przewidują państwo wprowadzenie takiej możliwości, żeby w jakiś sposób on także mógł ubiegać się o jakieś wsparcie?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Może od razu poproszę o odpowiedź, bezpośrednio.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Dobrze.

Jeżeli chodzi o to rozporządzenie, to ono już jest.

Przedstawiciel Rady Przedsiębiorców Kamil Rybikowski:

OK.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Było w sobotę i tam zostały… Bo rzeczywiście, ustawa… To było trochę uproszczenie, bo ustawa odsyła do rozporządzenia, a rozporządzenie już się ukazało – 16 tys. zł i 1 mln zł są już w rozporządzeniu.

Co do tego roku, rzeczywiście, przyznaję, że analizowaliśmy ten temat dość długo – co z tymi przedsiębiorcami, którzy rozpoczęli działalność i próbowaliśmy też od strony przychodowej. Natomiast po analizie uznaliśmy, że to musi być jednak przychód z całego roku i na ten moment raczej nie rozważamy zmiany tego. Natomiast tak jak podkreślamy, nadal to od liczby pracowników jest osiągalne, czyli nawet jak ktoś prowadził jednoosobową działalność, to 16 tys. zł, plus te wszystkie dodatkowe… Pamiętajmy, że to jest tylko jeden rodzaj świadczenia, tak? To jest takie świadczenie interwencyjne, tak też zostało pomyślane, żeby było jak najszybciej wypłacane. Bo rozmawiamy też o sposobach wsparcia później jeszcze… Państwo z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej mówili tu o różnych sposobach – o formach dotacyjnych, pożyczkowych, więc to nie jest tak, że ten przedsiębiorca nie będzie miał tego wsparcia. Natomiast w sensie… Z tego świadczenia interwencyjnego pozostaje wtedy opcja od etatu.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy tutaj jeszcze jakieś pytanie z pana strony?

Przedstawiciel Rady Przedsiębiorców Kamil Rybikowski:

Na ten moment nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pani poseł Elżbieta Burkiewicz…?

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

My tu właśnie rozmawiamy, ale myślę, że pan powie…

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

To oddaję panu głos, proszę.

Dyrektor gabinetu rzecznika małych i średnich przedsiębiorców Krzysztof Traczyk:

Dzień dobry państwu. Panie posłanki, panie pośle, szanowni zgromadzeni, jestem dyrektorem gabinetu rzecznika małych i średnich przedsiębiorców.

W poniedziałek z panią minister byliśmy w Białej Wodzie na spotkaniu z pokrzywdzonymi przedsiębiorcami i ilość łez wylanych przez tych ludzi jest chyba większa od tych rzek, które tam przepłynęły. Powiem tak – mówimy o inwestycjach, z poziomu Warszawy zupełnie inaczej patrzy się na te rzeczy. Rozwiązania, które tutaj są przygotowane… Rozmawialiśmy właśnie z panią poseł na temat liczenia tych przedsiębiorców, którzy w tym roku otworzyli działalność, więc do tego od razu się ustosunkuję. W mojej ocenie – i tu z panią posłanką się zgadzamy – powinno to być liczone od nakładów poniesionych w tym roku. Bo ci ludzie zainwestowali w swoje biznesy oszczędności całego życia. Sektor MŚP to jest główny sektor, który operuje na tym terenie – na tych terenach zalewowych. To są przedsiębiorstwa rodzinne, które się wzajemnie wspierają. Tutaj nie ma dużych korporacji, które są w stanie dźwignąć i odbudować ten region. Te powodzie tam są… To taka krótka uwaga po tym spotkaniu, bo może trochę pozwoli inaczej na to spojrzeć. Może będą przemawiały przeze mnie emocje, które odebrałem jako człowiek – osoba trochę empatyczna, przynajmniej w stosunku do tych pokrzywdzonych.

Problem polega na tym, że tam powodzie są sukcesywne. Tam brak zmiany miejscowych planów zagospodarowania, jeśli chodzi o osiedlanie. Te tereny są tam co chwilę podmywane. Tam są wydawane zgody w miejscach, w których nie powinny. Cały problem jest taki, że tam od lat nie ma spójnego programu tzw. małej retencji. Bo wodę należy zatrzymać tam, gdzie ona spada, a nie tam, gdzie… Jeżeli mówimy o budowaniu wałów, o korytach rzek, które mają tylko swoją wyporność… Problem jest też taki, że po stronie czeskiej, jak Czesi niż z tym nie robią, cała woda spływa tutaj, na nasz teren. I cały witz

polega na tym, że jeżeli mówimy o odbudowie, o przesyłaniu tam środków, to żeby zrobić to z sensem, trzeba najpierw wiedzieć, gdzie mają powstać… Mapy opadów deszczu, które są… Wystarczy wziąć deszcz pięćdziesięcioletni… Wszyscy… Osoby, które zajmują się… Geodeci czy projektanci, jeśli chodzi o wody opadowe, o deszczówkę, będą wiedzieli, jak to policzyć. Wyznaczyć te rejony, w których należy tam zrobić małą retencję i wtedy myśleć o odbudowie.

Druga rzecz – czego ludzie się boją przy tych dotacjach, nawet właśnie przy tych wszystkich programach pomocowych? Że dostaną pieniądze na odbudowę, natomiast dostaną zgody na odbudowę w miejscach, w których znowu ich zaleje. Bo nie będzie zrobionej małej retencji. I oni się boją kolejnych inwestycji. Inwestorzy zagraniczni, czy nawet jakiekolwiek bezpośrednie inwestycje, też będą się bały tam wejść. Mówią – ach, przecież tam zalewa co chwilę. Bo nie ma żadnego spójnego programu odbudowy tego regionu.

Bardzo fajnym pomysłem jest to, co tutaj pani dyrektor mówiła o tych programach uruchamianych w 90%, które będzie można umorzyć. I dać im długi termin na spłatę tych np. 10%. To jest fajny pomysł. Tylko tam trzeba najpierw wymyślić, w którym miejscu ta cała społeczność musi być na nowo odbudowana. Oni się boją jednej rzeczy – że przyjdą programy związane z wysiedleniem, właśnie z terenów zalewowych i dokąd oni pójdą?

Inna rzecz – odbudowa tego regionu musi być już właściwie natychmiast realizowana i te programy powinny być już uruchomione z prostego powodu – tam ludzie nie mają pracy. Oni odjeżdżają. Ludzie, którzy prowadzą tam hotele, którzy prowadzą tam ośrodki, finansują z własnych pieniędzy wolontariuszy. I tam też był np. postulat związany z obniżeniem cen energii. Dlatego że energia dla przedsiębiorcy, jak ktoś prowadził kiedykolwiek w życiu działalność, wie, że te stawki są zupełnie inne niż dla gospodarstwa domowego. A ogrzewanie tych wszystkich pomieszczeń, utrzymanie tych wolontariuszy, to są ogromne koszty dla właśnie sektora MŚP. I tutaj ta dyskusja o pomocy… Też należy pójść w tę stronę, żeby ta pomoc była już długoterminowa – jeżeli już nawet wydamy te środki publiczne, żeby to poszło w kierunkach, w które faktycznie odbudują ten region gospodarczo. Np. Niemcy tam się nie budowali, tak? Ktoś dał pozwolenie na budowę, ludzie pozakładali rodziny, poosiedlali się, porobili, ale nikt nie myślał o tym, że tam tak naprawdę jest teren zalewowy i należy najpierw uregulować kłopot tych takich cyklicznych opadów od strony systemowej. Tutaj wiele słów padło też pod adresem Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Prawda jest taka, że być może tam jest mniej inżynierów, którzy się na tym znają, a więcej jest urzędników, którzy nie rozumieją samej gospodarki, jeśli chodzi o wody opadowe – wody deszczowe. I tu może być problem.

I następna rzecz – co podkreślali przedsiębiorcy, problem jest taki, że mamy przepisy, ale do przepisów wszystkie urzędy tworzą wytyczne. I te wytyczne są tak zawężane i zagęszczane, że przedsiębiorcy po prostu gubią się w tym. Wynajmują kancelarie prawne. Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców ustanowiło pełnomocnika rzeczniczki MŚP do spraw powodzi. On codziennie wysyła do mnie e-maile, ludzie też wysyłają e-maile z różnymi problemami, które ich dotyczą, bardzo jednostkowymi. Staramy się je w jakiś sposób agregować. Będziemy tutaj to komunikować ustami pani rzecznik. Tak samo, jeśli chodzi o tę ustawę, kwestia poszkodowanego, ta definicja – to wymaga natychmiastowej zmiany. Dlaczego? Dlatego że poszkodowanym nie jest tylko ten, komu zmyło budynek, ale np. ten, kto dzierżawił od kogoś lokal; kto miał wybudowany hotel i on bezpośrednio nie ucierpiał, ale wszystkie drogi zostały zniszczone i on też utracił dochody, został odłączony od prądu.

Kolejnym takim podstawowym elementem… Mówimy tutaj do wszystkich państwa, którzy mówią o stronach internetowych – tam nie ma dostępu do internetu. Do nich jest trudno się dodzwonić, bo tam nie działa telekomunikacja, tam nie ma żadnej łączności zapasowej. Problem polega na tym, że jak oni chcą zadzwonić, to muszą szukać miejsca, żeby zadzwonić, ale do nich nie ma jak się dodzwonić. Oni, jak mówiliśmy im, że – słuchajcie, będzie… Tutaj powiem od razu – jutro o godz. 10.00 mamy wspólnie z ZUS webinar à propos świadczenia interwencyjnego dla przedsiębiorców, m.in. z tego terenu. Będzie to transmitowane na stronach Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców i ZUS. Oni powiedzieli – no, świetnie, tylko my nie mamy dostępu do internetu. I najlepszym rozwiązaniem byłoby dotarcie bezpośrednio do skrzynek pocztowych…

Wiem, że wszyscy Pocztę Polską postrzegają w trochę inny sposób. Ale dotarcie z informacją – prostą informacją dla przedsiębiorcy, dla pani, która prowadzi zakład fryzjerski. To musi być przekazane w takiej formie – nie dla prawnika. I taka informacja musi bezpośrednio, na nogach być przyniesiona przez urzędnika, który zna ten problem. Pójść, rozwiązać – to muszą być interwencje terenowe, nie tylko strony internetowe. Bądź komunikaty, bądź być może należy poświęcić, nie wiem, połowę programów Telewizji Polskiej na mówienie o tym, co ci ludzie mają zrobić. Na akcję informacyjną, bo brak informacji. Informacja tylko na stronie internetowej… My to robimy – na stronie Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców jest specjalna zakładka #PomóżPowodzianom. Mamy wszystkie informacje dotyczące tego, gdzie mają szukać… Mamy 42 kancelarie, które w ramach wolontariatu będą wspierać wszystkich przedsiębiorców z tych terenów zalewowych, żeby im pomóc. Mamy wszystkie informacje… Rozsyłamy prośby do różnych ministerstw o udzielenie informacji, żebyśmy my, w jednym miejscu, jako Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców… Agregujemy wszystkie te informacje tak naprawdę w jednym materiale. Ale oni mówią – no, co z tego, jak my nie wiemy? My nie mamy dostępu do internetu. Bo musimy się zająć odbudową.

Mówimy tutaj… Inna rzecz – uwaga à propos tego przepisu o rzeczoznawcach. Też będziemy wnosić do tego uwagi, z jednego prostego powodu – w zgodzie z dzisiejszymi zapisami, żaden rzeczoznawca nie wyda opinii na temat wysokości szkody, bo straci uprawnienia. Dlatego że powódź już była, ludzie posprzątali, mają tylko zdjęcia – jeżeli mają. Jak rzeczoznawca ma ocenić teraz wysokość szkody? Który rzeczoznawca weźmie sobie na kark odium odpowiedzialności za wydanie takiej opinii co do wysokości szkody, którą potem będzie kwestionował ZUS czy inna instytucja? Która będzie przychodziła po zwrot tych pieniędzy?

Inna rzecz – nie mamy jeszcze jasnego stanowiska czy osoby, które dostaną odszkodowanie, muszą zwracać później wartość odszkodowania do ZUS? Mówimy – do 1 mln zł. OK, jeżeli już uda się komukolwiek wycenić jakąś szkodę na 1 mln zł, a dostanie 0,5 mln zł odszkodowania, to czy to 0,5 mln zł musi zwracać, czy też nie? W mojej ocenie ci ludzie nie powinni nic zwracać. Mówię tu o tych 10%, to byłoby jakieś rozwiązanie, np. dać im 5–6 lat, żeby ten region się w ogóle odbudował. I w mojej ocenie pomoc rządu… Tak naprawdę stamtąd następuje dzisiaj odpływ ludzi. Odpływ pracowników, bo oni muszą codziennie coś jeść. Rosjanie mają takie przysłowie – jeść trzeba każdego dnia. I to, że mówimy – za miesiąc, za dwa, za trzy, za pół roku… Świetnie, ale oni nie mają przychodów. Całe rodziny nie mają przychodów, to jest system naczyń połączonych – cały ten zalany region. To są przedsiębiorstwa – głównie firmy rodzinne. Córka ma stadninę, syn ma hotel, ktoś jeszcze… Wszyscy żyli z turystyki. Który turysta dzisiaj tam przyjedzie? I po co, jak hotele są nieogrzewane? Nie ma prądu. Nie mają czym ogrzewać. Nie ma usług. Bo jak mają zrobić usługi, jak drogi są pozalewane. Tu jest problem. Jeżeli jakaś pani czwarty raz odbudowuje swoje gospodarstwo, mówi – ja już po prostu nie mam siły. Żeby przyjechał do mnie WOT i żołnierz WOT bał się wejść do piwnicy, bo miał instrukcję, że to jest dla niego niebezpieczne, więc nie wchodził do piwnicy, nie pomagał. No, to pytanie – gdzie jest rola państwa?

Uważam, że – to jest moja ocena tej sytuacji – że przede wszystkim należy powiedzieć, w którym miejscu ci ludzie mają się budować i odbudowywać ten region. Inna rzecz – hotele, które tam jeszcze funkcjonują bądź te, które są pośrednio poszkodowane, oni nie dostaną zwrotu. Ale każdy ekonomista wie, że zamówienia rządowe powodują wzrost zatrudnienia. Jeżeli byłaby tam kierowana pomoc państwa, rządowa i byłyby projekty odbudowy na tych już… Chociażby budowy zbiorników retencyjnych, odbudowy tego regionu, żeby powiedzieć ludziom – OK, dostaniesz odszkodowanie, ale będziesz przesiedlony na inne tereny albo dostaniesz inną działkę, bo to jest przygotowane w ramach tego projektu, że te tereny będą bezpieczne, tu możesz dalej odbudować swój biznes. To po pierwsze hotelarze, mający tę wiedzę, że będą mogli u siebie gościć osoby, które będą odbudowywały czy dostaną bezpośrednie finansowanie na utrzymanie tych ludzi – oni odżyją, będą czekać do przyjazdu turystów i region będzie się odbudowywał. Będzie praca dla ludzi, którzy nie będą tego regionu opuszczać. I w tym momencie, jak już to zacznie być odbudowywane, pojawią się dostawcy, pojawią się usługi. Tam trzeba

odbudować drogi. Te drogi też trzeba zaprojektować na nowo. Bo one też będą podmywane. Oni sami tam w jakimś stopniu budują drogi. Oni zostali skazani sami na siebie. Wiadomo, że to są zaległości systemowe wielu lat. Tego się nie da zrobić w jeden dzień. Ale trzeba oprócz tych takich – za miesiąc, dwa, trzy, pół roku coś będzie, trzeba dać im coś już teraz. I te wszystkie… To, co może zrobić Sejm – myślę, że bez względu na barwy polityczne… Ja akurat jestem apolityczny i zawsze byłem. Taką ustawę o zmianie definicji poszkodowanego, o tym, żeby rzeczoznawcy mogli robić opinie na podstawie zdjęć – można przeprocedować, wydaje mi się, w ciągu tygodnia.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękujemy panu bardzo.

Chciałabym się też odnieść za chwilę do tej wypowiedzi, ale tutaj jeszcze pani poseł Elżbieta Burkiewicz.

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

Tak. Dziękuję za udzielenie głosu.

Bardzo cenny głos, dziękuję w imieniu własnym i pewnie też poszkodowanych. Natomiast chciałabym jeszcze krótko wrócić, dodając coś do pana wypowiedzi. To pytanie o poszkodowanych, którzy… Wyobraźmy sobie sytuację w maju czy czerwcu 2024 r., czyli teraz, w tym roku. Ktoś zakłada firmę – działalność gospodarczą. Przyjechał z zagranicy, ma sporą kwotę oszczędności, którą odłożył, postanowił zacząć działalność – jakiś, nie wiem, gabinet kosmetyczny. Wydał na to 300–400 tys. zł, nie zatrudnił jeszcze ludzi, przyszła powódź i zmyła go. Nie ma przychodów, nie będzie mógł skorzystać z tej drugiej ścieżki, a nie ma jeszcze zatrudnionych, bo dosłownie tuż przed otwarciem salonu… I nawet chyba w mediach widziałam coś podobnego… Ale takich przypadków może być więcej. I tu powinniśmy zadbać o każdego przedsiębiorcę, nie tylko jakieś dwie zasady, jedynka, dwójka – albo to, albo to. A co będzie z pozostałymi, którzy nie zdążyli nikogo zatrudnić, ale zdążyli wydać dużo pieniędzy, a założyli tę działalność w tym roku rozrachunkowym? Nie mają w ogóle przychodów za poprzedni rok. Co z takimi przedsiębiorcami?

To jest moje pytanie do strony rządowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Czy ktoś z państwa chciałby się odnieść do tego tematu, który jest bardzo ważny? On się pojawia bardzo głośno i szeroko ze strony tych przedsiębiorców, tzw. tegorocznych, którzy zainwestowali, nie zdążyli zatrudnić, nie wykazują dochodu z poprzedniego roku i de facto zostają z niczym. Czy ich głos też jest gdzieś jednak mimo wszystko brany pod uwagę?

Pan dyrektor z Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Tak, ja się odniosę, oczywiście, tak, tak.

Do tego wrócę, bo to jest rzeczywiście pewnie najważniejszy temat w dyskusji, ale jeszcze wcześniej, żeby też nie zgubić. Padły tutaj głosy – gdzie się odbudowywać i co z tym zrobić? I czy mamy znowu prowadzić działalność w tych miejscach, które być może znów zostaną zalane? Z naszej strony mogę tylko odpowiedzieć tyle, że ideą tego świadczenia było to, żeby to przedsiębiorca decydował, na co to ma być wydane. Niestety tutaj pewnie każdy przedsiębiorca musi odpowiedzieć… Sam dokonać analizy, co w jego przypadku. Tak jak mówię, świadczenie interwencyjne nie określa na co, czy że to ma być wydane konkretnie w tym miejscu. Czyli nie muszę… Nie wiem, jak ktoś prowadził właśnie jakiś kiosk, to nie musi być w tym samym miejscu odtworzone – więc to jedna rzecz.

Natomiast odnosząc się do tegorocznych przedsiębiorców – ten temat rzeczywiście się pojawia. My też cały czas go analizujemy. Jest też zapowiedź Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – pan minister Mroczek o tym mówił w Sejmie przy okazji ustawy powodziowej, że za chwilę będzie druga nowelizacja. Ta pierwsza miała służyć przede wszystkim załatwieniu takich najpilniejszych spraw i tak też podchodziliśmy do tego naszego świadczenia interwencyjnego. Będziemy to analizować. Nie da się ukryć, że tym osobom pozostaje, powtarzam – w przypadku świadczenie interwencyjnego, bo tak jak mówimy, to nie jest… Na tym nie kończy się pomoc rządowa, będą również różne inne formy, które pewnie nie będą tak szybko, ale też będą – więc nie chciałbym się…

Mówię tak, jak jest, przedstawiam tak, jak jest obecnie w przepisach. Myślę, że jest to pewnie jakiś temat do dyskusji, też w Sejmie, gdy przyjdzie ustawa i być może zostanie tutaj zaproponowane rozwiązanie, które w jakiś sposób lepiej rozwiąże tę kwestię.

I chyba tyle na ten moment. Dziękuję

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję panu bardzo.

Myślę, że pan dyrektor z Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców odniósł się do bardzo ważnego tematu, a dużo szerszy niż temat naszego dzisiejszego posiedzenia podkomisji, bo tutaj rozmawiamy dzisiaj o pomocy stricte dla przedsiębiorców, zakresie tej pomocy i staramy się również, aby przedsiębiorcy, którzy będą mieli dostęp do… I będą w stanie odsłuchać… Spróbujemy im to jakoś przybliżyć, żeby wiedzieli, w jaki sposób mogą tę pomoc w łatwy sposób uzyskać. Natomiast to, co pan poruszył, to jest temat, do którego w zeszłym tygodniu został powołany specjalny pełnomocnik, pan minister Marcin Kierwiński, który będzie odpowiedzialny za kompleksową odbudowę właśnie terenów popowodziowych i myślę, że tam, w tym obszarze będzie rozwiązane to, aby pewne nieruchomości już nie znajdowały się na terenach objętych regularną powodzią, regularnym zalewaniem. Zresztą też to zapowiadają, tak? Że ta odbudowa ma nie tylko przywrócić stan sprzed powodzi, ale tak naprawdę podnieść poziom tych regionów, zaawansowania technologicznego i właśnie również w zakresie zagospodarowania przestrzennego – wziąć pod uwagę to, aby pewne obiekty użyteczności publicznej, czy też prywatne znalazły się poza obszarami, które są regularnie zalewane, bo to jest przecież taka syzyfowa praca.

Bardzo ważna rzecz, którą pan również podjął… Dziękuję za ten głos, taki bezpośrednio z tych terenów, to jest ta kampania informacyjna, o której ja przelotnie wspomniałam, ale która tutaj wydaje się kluczowa. My, tutaj, z perspektywy Warszawy w ogóle nie zdajemy sobie sprawy, w jakim stanie są ci ludzie – że oni często nie mają dostępu do internetu. Czy nie warto właśnie sięgnąć po takie najprostsze narzędzia, jak wysłać biuletyn informacyjny do burmistrzów, którzy mogliby jakimiś swoimi siłami samorządowymi go dystrybuować? Czy byłoby to łatwe do pobrania. W takich miastach, jak Stronie Śląskie, Głuchołazy, czy jak Lewin Brzeski. To są małe miasta, tam w zasadzie w miejscu, gdzie jest zlokalizowany urząd miasta – tam wszyscy mieszkańcy mają dobry dostęp. Myślę, że nawet takie, najprostsze, analogowe narzędzie, które przedsiębiorca mógłby przeczytać, jakie kroki podjąć, jakiej pomocy użyć, jak to wszystko uzyskać – byłoby niezwykle, niezwykle cenne i myślę, że bardzo ważne, aby państwo rozważyli to oraz kampanie telewizyjne, w telewizjach lokalnych. Tam już ten dostęp do prądu… Nie wszędzie oczywiście jeszcze jest, ale w wielu miejscach jest – więc na pewno dostępność tej informacji jest w tej chwili kluczowa.

Tu pierwszy jeszcze pan…

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

A, to przepraszam.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

A, to proszę. Tak.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Jeszcze tylko tak à propos tej kampanii. Bo rzeczywiście to się dzieje. Bo też chciałem państwu podkreślić, nawet specjalnie jeszcze to sprawdziłem i np. znalazłem, że 18 października od godz. 9.00 do 14.00 w Urzędzie Miejskim w Stroniu Śląskim pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będą udzielać pomocy w składaniu wniosków, tak? Czyli to się dzieje. Dlatego to jeszcze raz podkreślałem.

Przewaga Zakładu Ubezpieczeń Społecznych… Przez ostatnich kilka lat to widzieliśmy, że to jest gigantyczny atut, że ZUS ma przedstawicieli praktycznie we wszystkich powiatach. Jest w stanie dotrzeć do przedsiębiorców i to jest to… Rozumiem ten głos – że dla przedsiębiorców w tym momencie najlepiej, gdyby tam ktoś po prostu był na miejscu. To jest jakaś, myślę, dobra na to odpowiedź – że do urzędu miejskiego przychodzą pracownicy ZUS i pomagają przedsiębiorcom wypełniać wnioski. Bo rozumiem, że dokładnie o to chodziłoby państwu.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Tak właśnie myślę.

Proszę bardzo. Chciał pan jeszcze doprecyzować.

Dyrektor gabinetu rzecznika małych i średnich przedsiębiorców Krzysztof Traczyk:

Ja szybko dodam… To znaczy, doprecyzować, tak, by to podkreślić, co pani przewodnicząca tutaj zauważyła. Ja przedstawiłem to w trochę szerszym kontekście, ale nie sposób nie przedstawić tego w tym kontekście, będąc tam na miejscu i przez cztery godziny wysłuchując poszczególnych, indywidualnych historii, plus zagregowanych postulatów, które wypowiadają miejscowe organizacje przedsiębiorców.

Natomiast co do takich bezpośrednio… To, co mówimy o tej interwencyjności – to właściwie natychmiast wymaga zmiany definicja poszkodowanego. Nie tylko ten, któremu zalało, ale ten, który utracił dochody. Myślę, że to, o czym mówiliśmy tu z panią posłanką – przedsiębiorcy z tego roku powinni mieć możliwość uzyskania tego wyliczenia trzecim sposobem, czyli np. do 75% udokumentowanych poniesionych nakładów, bo to są w stanie wykazać i to byłoby rozwiązanie dla przedsiębiorców z tego roku, na zasadzie faktur, przecież oni ponieśli te koszty, oni to wybudowali…

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Przepraszam, że wchodzę w słowo, ale ich nie jest prawdopodobnie aż tak dużo, więc to nie jest pewnie jakaś skala, która załamałaby nam budżet, a w tych jednostkowych przypadkach ludzie, którzy stoją przed dramatycznymi sytuacjami, gdy zainwestowali w swój biznes często oszczędności całego życia.

Dyrektor gabinetu rzecznika małych i średnich przedsiębiorców Krzysztof Traczyk:

I trzeci element, też taki interwencyjny w zakresie rozwiązania rąk rzeczoznawcom w zakresie wyceny szkody – żeby oni nie ponosili potem odpowiedzialności, że robią tę wycenę na podstawie zdjęć, bo nie mogli faktycznie być w miejscu szkody, bo ludzie już posprzątali. To to i to, co mówię – ta kampania informacyjna. Jutro będziemy o tym rozmawiać z ZUS o godz. 10.00 na kanałach YouTube ZUS i Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, tak że będzie około godzinna audycja razem z przedstawicielami ZUS, którzy zajmują się właśnie tym – tym świadczeniem.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Mam jeszcze takie pytanie, bo zwróciło się do mnie dosłownie wczoraj wieczorem przedszkole publiczne, które zostało zupełnie zalane i powiedzieli, że w ich gminie jest inny priorytet, ponieważ jest teraz walka… Większość środków pójdzie na walkę o uratowanie oczyszczalni ścieków, które jest bardzo problematyczne – więc to przedszkole zostaje z niczym. Czy mogą się państwo do tego odnieść? Do takiej sytuacji. Jak taka jednostka ma sobie poradzić?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Tutaj niestety trzeba byłoby dopytać w Ministerstwie Edukacji Narodowej, ponieważ przedszkole publiczne nie jest przedsiębiorcą w rozumieniu Prawa przedsiębiorców, więc niestety, to nie jest ten instrument. Natomiast, z tego co kojarzę też z dyskusji sejmowej, Ministerstwo Edukacji Narodowej przewiduje też pomoc dla placówek edukacyjnych, więc trzeba by tutaj rzeczywiście dopytać.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Jeszcze pozwolę sobie przekazać państwu to, co przed chwilą przekazali mi czy to samorządowcy, czy przedsiębiorcy, właśnie z tych terenów zalanych – bo ja też pochodzę z Wrocławia, więc mam z nimi taki bezpośredni kontakt.

Dolny Śląsk i te miejscowości, które ucierpiały najbardziej, są to miejscowości turystyczne. Dolny Śląsk stoi turystyką. I teraz – z tych 13,5 mln turystów rocznie, którzy odwiedzali te miejsca, tam w zasadzie 90% rezerwacji jest w tej chwili odwoływanych. Czy ministerstwo może zaplanować, wziąć pod uwagę jakąś szeroką kampanię promującą

te regiony, gdzie turystyka mogłaby się odbywać? Oczywiście w taki miejscach, które są, tak jak pan tutaj przed chwilą powiedział, zniszczone, nie ma infrastruktury, nie ma drogi, nie ma usług – tam nie ma jak dojechać. Ale są takie miejsca, które w zasadzie funkcjonują i one mogłyby tych turystów przyjmować, a turyści odwołują po prostu ze strachu i może troszkę z braku informacji, co się tam rzeczywiście dzieje. Czy moglibyśmy wziąć pod uwagę, jak pomóc tym przedsiębiorcom, tym hotelarzom, którzy w tej chwili w zasadzie mogliby przyjąć turystów, ale turyści się boją ich odwiedzić? To jest jedna rzecz.

Kolejna rzecz to była właśnie kwestia VAT, o której mówiłam na samym początku. Ale jest jeszcze jedna taka propozycja ze strony jednej z gmin, a mianowicie jest jakby zasygnalizowana potrzeba powołania takiej komisji, niezależnej – z innych województw, które weryfikowałyby to, czy przedsiębiorcy są rzeczywiście poszkodowani w powodzi. Ponieważ już na tym etapie widzą, że również występują jakieś nadużycia. Czyli np. komuś zalało ogródek czy piwnicę, a w zasadzie nie był dotknięty… Czyli po prostu taka selekcja ewentualnych nadużyć względem takich, które rzeczywiście dramatycznie tej pomocy potrzebują. To są kwestie, które, poza tym co podpowiadał pan dyrektor, płyną z tych terenów.

Czy ktoś z państwa jeszcze miałby coś do dodania?

Proszę bardzo.

Specjalista do spraw regulacji Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej Mateusz Lewandowski:

Dzień dobry państwu. Mateusz Lewandowski, Pracodawcy RP.

Na początek chciałbym podziękować stronie rządowej za te posunięcia, które były dobre pod kątem zwalczenia sytuacji powodziowej. Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę na to, że dobrą decyzją było uruchomienie w części umarzalnych pożyczek do 50 tys. zł na usunięcie szkód. Zdecydowali państwo, że z uwagi na konieczność szybkiego działania nie będzie przetargów i zajmą się tą sprawą te same podmioty, co w 2010 r. i te podmioty sprawdziły się, więc to była dobra decyzja.

Ale mam też przede wszystkim pytanie do pana dyrektora z Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Powiedział pan tutaj, że szykuje się kolejna nowelizacja, będą nowe rozwiązania, ale odwołuje się pan przede wszystkim do przepisów. A ja chciałbym jednak zapytać też o sferę planów i założeń, dlatego że takie informacje również mogą być dla nas cenne, ponieważ jeżeli skontaktujemy się z przedsiębiorcami i powiemy im o tych planach, może się okazać, że dostaniemy sygnał, że to nie są dobre rozwiązania i już wyperswadować je, że tak powiem, zawczasu – u źródła. Chciałbym też podkreślić, że jako przedsiębiorcy, bardzo aktywnie współuczestniczymy w zwalczaniu skutków powodzi. I tutaj chciałbym też przypomnieć państwu, że Pracodawcy RP wraz z Polską Radą Biznesu, BNI Polska i Corporate Connections uruchomili akcję „Przedsiębiorcy dla powodzian” i udało nam się zebrać w ciągu zaledwie kilku dni ponad 123 mln zł – część w gotówce, a część w aktywach.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie dyrektorze, zechce pan odpowiedzieć?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Tak, to pewnie już finalizując… Zaraz odniosę się, dobrze?

Bo jeszcze padło tam po drodze. Też wyjdzie ze mnie trochę bezduszny urzędnik, którym nigdy nie chciałem być, ale ten bezduszny urzędnik musi powiedzieć, że w przypadku turystyki przede wszystkim zalecam kontakt z Ministerstwem Sportu i Turystyki. To jest bezpośrednio turystyka. Bezpośrednio zajmują się turystyką, mają fundusze na tego typu działania, więc myślę, że tam takie rzeczy też są analizowane. Ale wydaje mi się, że to jest najlepszy kontakt i pierwszy kontakt w tej sprawie. I też zgadzam się – myślę, że to jest jedna z takich rzeczy, która myślę, że jest bez wielkich nakładów finansowych, a mogłaby pomóc na miejscu, zwłaszcza tej branży hotelarskiej.

Jeszcze w tej ostatniej kwestii, nie jestem teraz upoważniony, żeby mówić, co… Zdradzać… To znaczy – bo zdradzać to złe słowo, tak jak byśmy coś tam knuli. Myślimy nad konkretnymi kwestiami i też różnymi… Patrzymy jeszcze raz na te przepisy, chcemy zrobić jakieś proprzedsiębiorcze korekty, ale nie mogę… Nie jestem upoważniony, żeby na tym etapie mówić – bo to jest ciągle na etapie konsultacji wewnętrznych. Natomiast

wiem, że ta ustawa będzie już procedowana w trochę innym trybie, to znaczy, już nie będzie takiego… Te najpilniejsze rzeczy udało się szczęśliwie załatwić już tą pierwszą ustawą, więc myślę, że będzie trochę więcej czasu na dyskusję i też na ewentualne uwagi ze strony partnerów społecznych.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję państwu bardzo.

Czy jeszcze mamy chętnych do zabrania głosu?

Nie – więc szanowni państwo, bardzo dziękuję za dzisiejszą dyskusję, za to spotkanie, za przybycie. Myślę, że temat jest bardzo, bardzo ważny dla tysięcy ludzi, tysięcy polskich przedsiębiorców. Jest to pewnie pierwszy etap naszej rozmowy, naszej dyskusji, pewnie będziemy sobie podsumowywać, jak ta pomoc przebiega, jak z niej korzystają, czy brać pod uwagę jeszcze ewentualne jej modyfikacje, czy dopracowywania, bo to życie tak naprawdę pokaże, tak jak z tymi przedsiębiorcami z tego roku, że warto nad tą ustawą jeszcze pracować i jeszcze ją udoskonalać.

Cieszę się też bardzo, że właśnie Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej… Z niecierpliwością czekamy na działania ministerstwa, które we współpracy z Komisją Europejską sięga po te fundusze. Życzymy, żeby to przebiegało sprawnie i żeby jak najwięcej tych funduszy udało się pozyskać, ale też, żeby ścieżka dostępu do tego była prosta dla przedsiębiorców, bo ich życie i tak już jest mocno skomplikowane, jak wszyscy wiemy.

Zatem dziękuję serdecznie jeszcze raz.

Zamykam posiedzenie podkomisji stałej do spraw przedsiębiorczości.